

Ewangelia z piątku: Roztropność synów światłości

Ewangelia z piątku 31 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. «Synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości». Świętość jest darem od Boga, ale darem, którego musimy pragnąć, inaczej go nie przyjmiemy. A przyjęcie tego daru oznacza podjęcie konkretnych działań, z determinacją, jaką mają synowie tego świata w sprawach ludzkich.

Ewangelia (Łk 16, 1-8)

Jezus powiedział do swoich uczniów:
«Pewien bogaty człowiek miał
rządcę, którego oskarżono przed
nim, że trwoni jego majątek.
Przywołał więc go do siebie i rzekł
mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zdj
sprawę z twego zarządzania, bo już
nie będziesz mógł zarządzać”.

Na to rządcza rzekł sam do siebie: „Co
ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi
zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać
się wstydzę. Wiem już, co uczynię,
żeby mnie ludzie przyjęli do swoich
domów, gdy będę odsunięty od
zarządzania”.

Przywołał więc do siebie każdego z
dłużników swego pana i zapytał
pierwszego: „Ile jesteś winien
mojemu panu?” Ten odpowiedział:
„Sto beczek oliwy”. On mu rzekł:
„Weź swoje zobowiązanie, siadaj
prędko i napisz: pięćdziesiąt”.
Następnie pytał drugiego: „A ty ile

jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”.

Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości».

Komentarz

Po opowiedzeniu tej przypowieści, na twarzach słuchaczy musiało się pojawić zdumienie. Jak to, Nauczyciel pochwała nieuczciwość? A może niektórzy, pomyślawszy o własnych przekrętach, rzekli w duszy: „a więc można”. Dlatego Pan Jezus w dalszej części swojego kazania nie pozostawia wątpliwości. *Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni,*

prawdziwe dobro kto wam powierzy?
(Łk 16,11) To wyjaśnienie usłyszymy
w jutrzejszej liturgii. Jednak dziś
spróbujmy uchwycić przesłanie tej
przypowieści opierając się tylko na
kluczu, który Pan Jezus daje w
ostatnim zdaniu.

*Bo synowie tego świata roztropniejsi
są w stosunkach z podobnymi sobie
ludźmi niż synowie światłości.* Na
czym polegała roztropność rządcy?
Zrobił wszystko co możliwe, aby inni
posiadacze majątków czy kupcy
uznali go za swojego i byli gotowi
zatrudnić, kiedy straci pracę. Całe
towarzystwo było skorumpowane,
więc manewr rządcy został
potraktowany jako przejaw
zaradności. Nawet oszukiwany
wcześniej pan wyraził uznanie.
Niestety, takie historie spotykamy nie
tylko w przypowieściach.

Pan Jezus wyraźnie mówi, że ten
złodziejski kodeks jest domeną

synów tego świata. My chcemy być synami światłości, dlatego Go słuchamy. Kodeks synów światłości jest inny. Ale determinacja powinna być podobna. Świętość jest darem od Boga, ale darem, którego musimy pragnąć, inaczej go nie przyjmiemy. A przyjęcie tego daru oznacza podjęcie konkretnych działań. Czy pragnę dołączyć do grona świętych i to dołączyć za wszelką cenę? To oznacza m.in. zdecydowane odrzucenie wszelkiej nieuczciwości i zasady, że „cel uświęca środki”. Cnota roztropności oznacza umiejętność właściwego rozeznania celów i środków, które do nich prowadzą. Będę roztropny, jeśli będę postępować uczciwie. Nie potrzebuje mieć dobrych układów z wpływowymi łajdakami, choć jeśli będę mógł komuś pomóc w nawróceniu, to to zrobię. Owszem, będę szukał przyjaźni ludzi uczciwych, szlachetnych. Świętych. Będę wreszcie za wszelką cenę chciał

utrzymać przyjaźń z Tym, który jest
w pełni Święty. Na tym polega
roztropność *synów światłości*.

Michał Kwitliński // Photo:
Gabrielle Henderson - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
piatek-31tydzien/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/piatek-31tydzien/) (15-08-2025)